

kto przyjdzie po nas?

hostiarz, któremu z ust kapią frazesy
w sercu chrzęści żwir, pobrzękują
kapsle od nie najdroższych wód?

może matka - Samarytanka
chwilowo pozbawiona empatii
(dowiozą jutro - jak głosi napis na policzku
z daleka szlaczek liter
sprawia wrażenie paskudnej szramy)

nie warto się zadręczać, kimkolwiek
będą owi nieszczęśnicy
prędzej czy później zeschną się w jedno

ciągle stoimy o krok od linii granicznej
dalej - noc, głębsza niż mogłoby się wydawać
szklana czaszka rodem z obrazu jakiegoś
nawiedzonego vanitatyka
(upijesz choć łyk z tej osobliwej flachy
i prędzej czy później zapadasz na
nieuleczalny lunatyzm, chodzisz po eternicie)

nie przejmuj się, kochanie
niektóre pamiątki są odporne na działanie
czasu, nie blakną nawet zanurzone
w roztworze słonecznym
skąpane w promieniach tęczy

są tak piękne, że aż się ich boję
chyba obleję benzyną

ogień czasami konserwuje

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 23.11.2017 05:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.